

Dorobek, Franciszek

Czynnik ludzki w płockim rejonie uprzemysławianym w II połowie XXX-lecia PRL : (sesja naukowa Komitetu Badań Rejonów Uporzemysławianych i Towarzystwa Naukowego Płockiego)

Notatki Płockie 20/3-82, 53-59

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Czynnik ludzki w płockim rejonie uprzemysławianym w II połowie XXX-lecia PRL

(Sesja naukowa Komitetu Badań Rejonów Uprzemysławianych i Towarzystwa Naukowego Płockiego)

Procesy uprzemysławiania stanowią kompleks procesów technicznych, ekonomicznych, społecznych, cywilizacyjnych i kulturalnych. Są również złożonym i skomplikowanym systemem zależności i oddziaływań powstających między przemysłem a społeczeństwem.

Truizmem jest już twierdzenie, że w wyniku industrializacji zmianom podlega nie tylko sposób produkcji ale również społeczeństwo. Wielkość zmian oraz ich charakter zależy przede wszystkim od dwóch czynników:

- a) charakteru obszaru, na którym przebiega industrializacja,
- b) tempa industrializacji.

Procesy industrializacji posiadają jednak najważniejszy, bo ludzki wymiar rozwoju ekonomicznego, wyrażający się w coraz doskonalszych warunkach życia, w coraz wyższym wskaźniku wykształcenia i kultury, w coraz szerszych możliwościach realizacji pragnień i dążeń życiowych.

Tak więc uprzemysłowienie i towarzysząca mu urbanizacja stanowią przyczynę sprawczą wielu przeobrażeń społecznych i kulturalnych, wśród których czynnik ludzki gra rolę pierwszorzędą. Mając właśnie ten problem na uwadze Komitet Badań Rejonów Uprzemysławianych PAN i Towarzystwo Naukowe Płockie postanowiły zwołać sesję naukową n.t. „Czynnik ludzki w płockim rejonie uprzemysławianym w II połowie XXX-lecia PRL”.

Sesja odbyła się w dniach 23 i 24 maja 1975 roku w siedzibie Towarzystwa Naukowego Płockiego. Wzięło w niej udział 110 osób, z czego 66 osób z Płocka, 52 osoby — to członkowie Towarzystwa.

W ciągu 2 dni wygłoszono 5 referatów, z czego trzy w pierwszym dniu obrad i dwa w drugim dniu.

W dniu 23 maja 1975 roku wygłoszono następujące referaty:

1. „Płock w trzydziestolecie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” — dr inż. Jakub Chojnacki, prezes TNP.
2. „Rola Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych w społeczno-gospodarczym rozwoju miasta Płocka” — prof. dr inż. Włodzimierz Kotowski, dyrektor naczelny MZRiP.
3. „Kształtowanie się klasy robotniczej w okresie uprzemysławiania Płocka” — dr Irena

Nowakowa, przewodnicząca sekcji socjologicznej TNP.

W drugim dniu obrad prof. dr Kazimierz Romaniuk, kierownik Katedry Statystyki i Demografii SGPiS mówił n.t. „Zmian w kształtowaniu się warunków socjalno-bytowych ludności rejonu płockiego na tle tendencji występujących w kraju”.

Prof. dr Antoni Rajkiewicz z Uniwersytetu Warszawskiego przedstawił „Rolę czynnika ludzkiego w procesie uprzemysławiania”.

Na tydzień przed rozpoczęciem sesji uczestnicy otrzymali pełne, drukowane teksty trzech pierwszych referatów.

I.

W prezydium sesji miejsca zajęli: dr Stefan Ignar — przewodniczący Komitetu Badań Rejonów Uprzemysławianych PAN, prof. dr Andrzej Stelmachowski — wiceprzewodniczący Komitetu, dr inż. Jakub Chojnacki — prezes TNP, mgr Kazimierz Askanas — wiceprezes TNP, mgr Henryka Hilczer — sekretarz sesji oraz referenci.

Otwarcia obrad dokonał mgr Kazimierz Askanas, podnosząc w słowie wstępnym jej duże znaczenie dla miasta i regionu oraz duże zainteresowanie ludzi nauki, którzy tak licznie są na sesji reprezentowani.

Następnie powitał przybyłych przedstawicieli władz politycznych i administracyjnych w osobach: Leszka Majewskiego — I sekretarza KM PZPR, Sergiusza Niczyporuka — zastępcę przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i Jerzego Obszyńskiego — I wiceprezydenta m. Płocka.

Po odczytaniu depech i listów od: prof. dr. Włodzimierza Trzebiatowskiego — Prezesa PAN, prof. dr. Zygmunta Rybickiego — rektora Uniwersytetu Warszawskiego, prof. dr. Jerzego Dietla — dyrektora Instytutu Obrotu Towarowego Uniwersytetu Łódzkiego, prof. dr. Bogusława Leśnodorskiego z UW, prof. dr. Jana Rosnera z Warszawy, prof. dr. Bohdana Kopia z Wrocławia, prof. dr. med. Ksawerego Rowińskiego — kierownika Zakładu Radiologii i Radioterapii Instytutu Pediatrii AM w Warszawie, doc. dr. hab. Edwarda Tomaszewskiego z Wrocławia, i od doc. dr. hab. Andrzeja Kwileckiego — dyrektora Instytutu Socjologii Uni-



Prezydium sesji. Od lewej dr inż. Jakub Chojnacki — prezes TNP, prof. dr Kazimierz Romaniuk — kierownik Katedry Statystyki i Demografii SGPiS, prof. dr Stefan Ignar — przewodniczący Komitetu Badań Rejonów Uprzemysławianych PAN, mgr Kazimierz Askanas — wiceprezes TNP, prof. dr Antoni Rajkiewicz z Uniwersytetu Warszawskiego, mgr Henryka Hilczer — sekretarz sesji

wersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu I wiceprezydent m. Płocka mgr Jerzy Obszyński wygłosił przemówienie powitalne następującej treści:

SZANOWNNI ZEBRANI!

W imieniu władz polityczno-administracyjnych miasta Płocka, z upoważnienia I sekretarza KM i P ZPR i Przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej mgr. Kazimierza Janiaka oraz Prezydenta m. Płocka mgr. Henryka Rybaka, pragnę przekazać Wam życzenia owocnych obrad.

Dzisiejsza sesja naukowa, której tematem jest „Czynnik ludzki w płockim rejonie uprzemysławianym w II połowie XXX-lecia PRL” — stanowi jeszcze jedno potwierdzenie owocnych związków, łączących nasze miasto z Komitetem Badań Rejonów Uprzemysławianych PAN.

Podjęcie w 1960 roku budowy kombinatu rafinerijno-petrochemicznego, spowodowało burzliwy rozwój naszego miasta. Osiągnięty postęp w rozwoju społeczno-ekonomicznym miasta i jego mieszkańców dał podstawę do ukształtowania się najpierw silnego ośrodka podregionalnego, a obecnie ośrodka wojewódzkiego.

Zachodzące w naszym mieście przemiany były niejednokrotnie przedmiotem badań KBRU PAN. Opublikowane liczne prace naukowe traktujące o problemach ludzkich, odgrywających w państwie so-

cialistycznym ważną rolę, znajdowały praktyczne zastosowanie w rozwiązywaniu istotnych problemów przez władze administracyjne i gospodarcze miasta.

Jestem głęboko przekonany, że dzisiejsza sesja, odbywająca się z udziałem najwybitniejszych przedstawicieli nauki wniesie nowe twórcze elementy w celu lepszego gospodarowania czynnikiem ludzkim w Płocku i województwie płockim.

Korzystając z okazji chciałbym złożyć prezesowi Towarzystwa Naukowego Płockiego dr. inż. Jakubowi Chojnackiemu serdeczne gratulacje za uwieńczenie wieloletniej pracy twórczej na rzecz miasta i społeczeństwa regionu płockiego tytułem doktora nauk społecznych, a jednocześnie życzyć dalszej owocnej pracy.

Po przemówieniu I wiceprezydenta mgr. Jerzego Obszyńskiego nastąpiła bardzo miła uroczystość wręczenia wiązanki kwiatów prezesowi TNP dr. inż. Jakubowi Chojnackiemu przez przedstawicieli władz miejskich: Leszka Majewskiego — I sekretarza KM PZPR, Sergiusza Niczyporuka — zastępcy przewodniczącego PMRN i Jerzego Obszyńskiego, wiceprezydenta miasta. Uczestnicy sesji zgotowali prezesowi Jakubowi Chojnackiemu owację.

Jakub Chojnacki w ramach czynnego od 1970 roku w Towarzystwie Naukowym Płockim Seminarium doktoranckiego obronił na Uniwersytecie Warszawskim w dniu 20 maja 1975 roku pracę doktorską n.t. „Rozwój Płocka pod wpływem budowy MZRiP”.



Fragment sali obrad w czasie sesji. W pierwszym rzędzie od lewej Sergiusz Niczyporuk — I zastępca przewodniczącego Prezydium MRN w Płocku, Leszek Majewski — I sekretarz KM PZPR, oraz członkowie zarządu TNP: Alfons Zóltowski, Marian Chudzyński i Tadeusz Chrostowski

Wzruszający akcent gratulacji zamykał uroczystościową część sesji naukowej.

II.

Po wystąpieniach referentów: dr. inż. Jakuba Chojnackiego, prof. dr. Włodzimierza Kotowskiego i dr. Ireny Nowakowej rozwinęła się dyskusja.

Sprawą oświaty, nauki i częściowo kultury zajęło się trzech dyskutantów.

Mgr Marcin Kamiński — dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej, nawiązując do aktualnej sytuacji — z Wieży Zegarowej płynęły dźwięki płockiego hejnału — omówił sprawę mającej powstać już we wrześniu Miejskiej Kameralnej Orkiestry Symfonicznej oraz współdziałania w tym dziele płockiego przemysłu. Wiele ważkich dokonań, jakie miały miejsce w ostatnich 15 latach w Płocku, zawdzięczać należy i czynnikowi subiektywnemu, zaangażowaniu jednostek, ich oddaniu dla sprawy.

Docent dr Andrzej Bukowski — rektor Politechniki Warszawskiej, Filii w Płocku mówił o roli uczelni w mieście. O powstaniu przed 8 laty pierwszej placówki naukowej w Płocku zdecydowały dwa czynniki:

- 1) ogromne tradycje kulturalne miasta,
- 2) burzliwy rozwój przemysłu, a zwłaszcza Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych oraz Fabryki Maszyn Żniwnych.

Dziś już co 80 obywatel miasta to student Politechniki. Dzięki uczelni Płock staje się miastem akademickim. Wpływ studentów, placówek związanych z Politechniką na rozwój życia mieszkańców jest widoczny. Liczba kadry nau-

kowo-technicznej ciągle wzrasta i coraz większe jest jej zaangażowanie w problemy miasta, w pracy Towarzystwa Naukowego. Dalszy rozwój przemysłu niemożliwy będzie bez nowoczesnego rozwoju uczelni. Tempo rozwoju przemysłu musi rzutować na rozwój uczelni.

Stwierdzamy, że ścisły związek między rozwojem przemysłu a rozwojem kultury i oświaty, gwarantuje harmonijny i prawidłowy rozwój miasta, co w świetle postępujących decyzji politycznych i administracyjnych napawa optymizmem. Politechnika Płocka chce kształcić fachowców na najwyższym poziomie.

Dr Marian Chudzyński — dyrektor szkoły nawiązał do tej części referatu, w której poruszono problem szkolnictwa. Jako nauczyciel przygląda się z satysfakcją osiągnięciom i aspiracjom swoich wychowanków. W rozwoju płockiego szkolnictwa mimo jego wielkości, wystąpiły także pewne nieprawidłowości, choćby sprawa likwidacji Technikum Mechanizacji Rolnictwa, niewłaściwego dysponowania środkami inwestycyjnymi, zbyt mało troski o stare, szkolne budynki. Więcej społecznej uwagi poświęcić należy szkolnictwu zawodowemu, którego wkład w rozwój przemysłu jest niezaprzeczalny.

Inny problem, a mianowicie sprawę ochrony przed skażeniem w środowisku uprzemysławianym, poruszyli **dr wet. Tadeusz Chrostowski** — wiceprezes TNP i **dr med. Tadeusz Garlej**.

Doktor Chrostowski zwrócił uwagę na konieczność badań socjologicznych jak i zdrowotnych nie tylko w MZRIp ale w całym regionie. Widzi potrzebę dokładnych informacji naukowych o skażeniach przez zainstalowanie na terenie miasta automatycznej aparatury pomiarowej oraz alarmowej wskazującej przekraczanie progę tolerancji skażeń. Dyskutant poru-

szyl również sprawę ochrony zieleni na terenie miasta jako filtru osłonowego zanieczyszczeń powietrza, jej roli akcydencyjnej w oddychaniu oraz estetycznej w pięknej panoramie Płocka. Podniósł dotkliwy brak aktów prawnych w dziedzinie zabezpieczania zieleni. Na zakończenie podniósł sprawę realizacji hasła „Przemysł i kultura” tak uparcie kontynuowanego przez Zakłady Stolarki Budowlanej „Stolbud” w Płocku i Muzeum Mazowieckie.

Dr med. Tadeusz Garlej, prezes Płockiego Towarzystwa Lekarskiego, zwrócił uwagę na zbyt małe zajęcie się przez referentów problemami:

- a) wpływu uprzemysłowienia na zdrowie ludności i
- b) wpływu na środowisko naturalne.

Następnie dyskutant przedstawił wkład płockiego środowiska lekarskiego i naukowego w sprawę ochrony środowiska. Zajmuje się tym Płockie Towarzystwo Lekarskie i Sekcja Zoologiczna TNP.

Wielu płockich lekarzy (Garlej, Zmysłowski, Lis, Łuszczynski i Werens) oraz warszawskie instytuty naukowe prowadzą badania naukowe. W 1973 roku zorganizowano sesję naukową poświęconą ochronie płockiego środowiska.

Dr med. Tadeusz Garlej podniósł również problem niszczenia drzew. Rażą pustynie. Samotnie sterczy nowy szpital „na Winiarach”. Sam kombinat również sterczy w szczerym polu. Pomyślna „róża wiatrów” nie przynosi nam zapachu róż. Brzeźnica, wbrew optymistycznym zapewnieniom, ciągle jest brudnym ściekiem przemysłowym. Czy to wszystko nie odbija się na zdrowiu ludności? Patrząc na naszą młodzież można by przypuszczać, że nie dzieje się tu nic złego. Chorób zawodowych u nas rzeczywiście mało.

Czynnik ludzki więc przekształca środowisko i przy okazji sam ulega pewnym przekształceniom nie tylko ekonomicznym, socjologicznym, demograficznym, ale także zdrowotnym. Należy podkreślać te ujemne strony industrializacji, aby wcześniej zabezpieczyć się przed ewentualnymi katastrofalnymi następstwami. Tym stwierdzeniem zakończył swoje wystąpienie dr med. T. Garlej.

W imieniu Rady Naukowej Ekonomiczno-Technicznej wojewody warszawskiego zabrał głos jej przewodniczący, **prof. dr Stanisław Berezowski**.

Wyraził słowa uznania za zorganizowanie sesji uwzględniającej problemy czynnika ludzkiego w płockim rejonie uprzemysławianym. Trudności wzrostu są w Płocku mniejsze niż na innych terenach, zarówno w kształtowaniu czynnika ludzkiego jak i środowiska naturalnego. Trudności wzrostu będą nadal istniały, szczególnie narastać będą w zakresie ochrony środowiska fizycznego. Profesor Berezowski jest przekonany, że władze administracyjne i gospodarcze w mieście uczynią wszystko, aby zapewnić prawidłową ochronę środowiska przed



Prof. dr Włodzimierz Kotowski — dyrektor naczelny MZRiP wygłasza referat pt. „Rola Mazowieckich Zakładów Rafinerijnych i Petrochemicznych w społeczno-gospodarczym rozwoju Płocka”

zanieczyszczeniami, a zwłaszcza w zakresie ochrony czynnika ludzkiego.

Zagadnienie źródeł siły roboczej podniósł w dyskusji **mgr Alfons Żółtowski** — członek Zarządu TNP. Stwierdził, że czynnik ludzki to nie tylko klasa robotnicza. Działalność ludzi związanych z rolnictwem, usługami jest nierozwalnie złączona z rozwojem Płocka. Dotychczas powiat płocki był źródłem siły roboczej dla rozwijającego się przemysłu w Płocku. Obserwujemy spadek przyrostu naturalnego w powiecie płockim. Należy zastanowić się już dziś jak będziemy uzupełniać braki w tym zakresie.

Prof. dr Andrzej Stelmachowski — wiceprzewodniczący Komitetu podsumował pierwszy dzień obrad.

Pięknie zaprezentowana sesja, mówił przewodniczący A. Stelmachowski, rozważyła rozwój w czasie i przestrzeni czynnika ludzkiego. Wszyscy zabierający głos podkreślali fakt olbrzymiego ładunku energii, jaki wprowadziło uprzemysłowienie w rozwój Płocka i w zmiany czynnika ludzkiego w płockim rejonie uprzemysławianym. Sprawa oświaty jako czynnika dynamizującego uprzemysłowienie tak podkreślana w wystąpieniach dyskutantów, jest prawidłowym akcentem. Społeczeństwo wykształcone zdolne jest wchłonąć zdobycze rewolucji naukowo-technicznej. Zagadnieniem innym jest



Fragment sali obrad w czasie sesji

sprawa, czy uprzemysłowienie niesie ujemne skutki? Z pewnością tak, ale należy zwrócić uwagę, że szkodliwość dla Płocka jest niewielka.

Zaniepokoiło zebranych wystąpienie prof. dr. Włodzimierza Kotowskiego, a mianowicie dylemat, czy zainstalować drogie urządzenia na ochronę środowiska, czy ograniczyć budownictwo. Wydaje się, że jest to niewłaściwe postawienie problemu. Nakłady na te urządzenia powinny wchodzić w ciężar kosztów zakładu, a nie być traktowane jako element infrastruktury socjalnej.

Krzepiące jest to, że w Płocku na odbywających się sesjach zwraca się uwagę na sprawy kultury, a zwłaszcza muzeum, teatru, muzyki. Na tej płaszczyźnie kształtują się bardzo piękne postawy i promieniowanie Płocka na region, co podkreślali w swoich wystąpieniach dyskutanci.

Oddziaływanie Płocka już wkrótce będzie nie tylko duchowe ale i administracyjne, chociaż ten pierwszy element jest najważniejszy.

Wystąpienie prof. dr. Andrzeja Stelmachowskiego zakończyło pierwszy, pracowity dzień sesji.

III.

W drugim dniu obrad referaty wygłosili: prof. dr **Kazimierz Romaniuk** i prof. dr **Antoni Rajkiewicz**.

Pierwsza w dyskusji zabrała głos doc. dr Anna Preiss z Instytutu Nauk Ekonomiczno-Społecznych Politechniki Warszawskiej.

W swoim dość obszernym wystąpieniu, dyskutantka zapoznała uczestników sesji z wynikami przeprowadzonych przez siebie badań. Między innymi stwierdziła:

Prowadząc badania różnych zakładów w rejonach uprzemysławianych, MZRiP dysponuje

załogą o najwyższych kwalifikacjach z pośród badanych zakładów (Tarnobrzeg, Puławy).

Przyczyny tego zjawiska są dwie:

- 1) przyczyna natury technologicznej, wynikająca z nowoczesności zakładu i dużego stopnia automatyzacji,
- 2) polityka społeczna, realizowana w Płocku, polegająca na szerokim rozwoju szkolnictwa przystosowanego do potrzeb budowanego zakładu.

Załoga MZRiP charakteryzuje się stosunkowo młodym wiekiem. Kwalifikacje załogi są kwalifikacjami uzyskanymi w drodze naukania szkolnego. Udział robotników z podstawowym wykształceniem systematycznie maleje. Grupa robotników o najwyższych kwalifikacjach, którą badacze radzieccy nazywają „robotnikami-inteligentami”, dyskutantka zaś w swoich opracowaniach przyjmuje określenie „technik-robotnik”, legitymuje się wykształceniem średnim. Grupa ta jest przykładem rozwoju nowych struktur społecznych i zmian zachodzących w łonie klasy robotniczej.

Według spisu kadrowego w 1973 roku tylko 3,2% robotników w Polsce miało średnie wykształcenie. Według badań doc. dr A. Preiss w 1972 roku MZRiP posiadało 27% robotników ze średnim wykształceniem. Jest to niezwykle wysoki odsetek. W 1972 roku 68% załogi w MZRiP posiadało wykształcenie ponadpodstawowe, podczas gdy wskaźnik ten dla przemysłu chemicznego wyniósł 42%. Analogiczne badania przeprowadzone w kombinacie siarkowym w Tarnobrzegu wykazują znacznie niższe kwalifikacje załogi.

Z tym wiążą się jednak pewne problemy niezbyt optymistyczne, które nie zawsze są zauważalne. Ludzie ci („technicy-robotnicy”) mając większe aspiracje, bardziej krytycznie oceniają warunki, w jakich muszą pracować i ich satysfakcja i zadowolenie z pracy są znacznie

mniejsze niż robotników z wykształceniem podstawowym.

Inny problem to stosunki społeczne w zakładzie. Ostatni problem to współzarządzanie i możliwość wpływu na sprawy zakładowe i sprawy własnej pracy. Badania według cech położenia społecznego nie wykazują istotnych różnic w społeczeństwie plockim, natomiast badania w sferze świadomości, to jest odczuwania tych różnic przez pracowników zakładu, wykazują, że są one duże, pomimo małych różnic w wykształceniu i zarobkach.

Doc. dr A. Preiss zakończyła swoje wystąpienie stwierdzeniem, że dla procesów kształtowania nowego typu robotnika jest konieczność zmiany polityki kadrowej prowadzonej w MZRiP.

Dr Ewa Kaltenberg-Kwiatkowska z Instytutu Nauk Ekonomiczno-Społecznych Politechniki Warszawskiej, zabierając głos w dyskusji, zapoznała uczestników sesji z wynikami przeprowadzonych przez siebie badań dotyczących integracji mieszkańców Płocka. Badania te koncentrowały się głównie na porównywaniu dawnych (zamieszkałych przed 1960 r.) i przybyłych po roku 1960 (nowych) płoczan. 90% ogółu badanych (dawnych i nowych) pozytywnie ocenia miejsce swego zamieszkania i różnice ocen dawnych i nowych mieszkańców są stosunkowo małe.

Odnosnie warunków klimatycznych to w przeprowadzonych badaniach w 1967 roku wszyscy zgodnie ocenili je pozytywnie, natomiast w 1972 roku ocena tych warunków była diametralnie różna.

Analizując proces integracji, uwzględniając poziom wykształcenia (grup płoczan starych i nowych) stwierdzić można, że najniższy stopień integracji występuje w obydwu grupach posiadających najniższe wykształcenie. Im wyższe wykształcenie tym znacznie wyższy stopień integracji obydwu tych grup. Zjawisko to należy ocenić pozytywnie i jest ono bardzo korzystne w dalszym procesie integracji, zmierzających do powstania jednolitego społeczeństwa plockiego bez podziału na dawnych i nowych mieszkańców.

Mgr Kazimierz Askanas, wiceprezes i przewodniczący Komisji Badań Naukowych TNP podjął w dyskusji badany przez siebie problem patologii społecznej, ściślej zagadnienia przestępczości. Po szczegółowym omówieniu zmian w dynamice i strukturze przestępczości oraz czynników warunkujących te zmiany, dyskutant stwierdził, że w plockim rejonie uprzemysławianym wystąpiła polaryzacja przestępczości, polegająca na tym, że utrzymują się na dość wysokim poziomie przestępstwa przeciwko mieniu społecznemu i indywidualnemu, drogowe i przeciwko rodzinie. Udział zaś pozostałych w ogólnym bilansie przestępczości jest stosunkowo niewielki.

Przestępczość w plockim rejonie uprzemysławianym wprawdzie wzrosła w większym stopniu aniżeli bezwzględny przyrost ludności, jed-

nak nie osiągnęła takiego stopnia, aby w jakikolwiek sposób mogła zagrażać istniejącemu systemowi społecznemu.

Mgr Danuta Rychlewska, nauczycielka Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Dąbrowskiej podniosła sprawy oświaty. Między innymi wskazała na konieczność wciągnięcia przedsiębiorstw w proces wychowania człowieka. Istnieje wiele zakładów, w których sprawy postaw wobec pracy i mienia społecznego są sprzeczne z głoszonymi i wpajanymi w szkołach. Poruszyła również sprawę kadr dla plockiego szkolnictwa. Dużą stratą było zlikwidowanie studium nauczycielskiego, zamiast przekształcenia go w szkołę wyższą o tym kierunku. Dyskutantka proponowała włączenie do tematyki organizowanych w przyszłości sesji problemu sprawności funkcjonowania służb społecznych, rolę czynnika moralnego i etyki zawodowej.

Mgr Stanisław Kostanecki, dyrektor Biblioteki im. Zielińskich TNP wskazał na przewagę w prezentowanym materiale sesji jak i dyskusji spraw miejskich na niekorzyść rejonu. Ważnym również wydarzeniem będzie bliskie już przywrócenie województwa plockiego, obejmującego miasta o dość dużym znaczeniu historycznym i gospodarczym. Chodzi tu o Kutno i Łęczycę. Dyskutant podniósł również sprawę alkoholizmu, osiągnęającego w Płocku dość znaczne rozmiary. Zdaniem dyskutanta wyniki dotychczasowych badań pozwalają na uznaniu miasta i rejonu, jako pewnego typu modelu, w którym dokonują się 3 wielkie rewolucje:

- a) odejście od typu społeczeństwa rolniczego,
- b) tworzenie się społeczeństwa przemysłowego,
- c) tworzenie się społeczeństwa technologicznego.

W zależności od typu kształtował się różny model rodziny. Opierając się na dotychczasowych przesłankach rodzina w społeczeństwie technologicznym będzie mała, ogromnie mobilna i ruchliwa. Zmiany w tym typie społeczeństwa dokonują się przede wszystkim nie w sferze ekonomicznej ale kulturowej i psychologicznej.

Podsumowania obrad sesji dokonał **prof. dr Stefan Ignar**, przewodniczący Komitetu Badań Rejonów Uprzemysławianych PAN.

Na wstępie profesor Ignar podkreślił ogromną rolę Towarzystwa Naukowego Plockiego i jego wkład w organizację wszystkich badań naukowych na terenie Płocka. Tym większa i cenniejsza jest zasługa tej placówki, że koncentruje ona u siebie autentycznie zaangażowanych i społecznie pracujących ludzi.

Z przebiegu dyskusji wynika w sposób oczywisty pozytywna ocena dotychczasowego dorobku badawczego. Wskazał również na konieczność kontynuowania niektórych badań, chociażby dla przykładu badań prof. dr Kazimierza Romaniuka, których zrealizowano już dwa etapy: przed uruchomieniem MZRiP i w kilka lat po uruchomieniu zakładu.

Ważnym problemem badawczym staje się rola i funkcja Płocka w nowej sytuacji administracyjnej. Początkowo badacze przyjmowali, że wpływy miasta, jako ośrodka przemysłu obejmują obszar 3 powiatów, tj. płockiego, gostyńskiego i sierpeckiego. Jednocześnie badania systematycznie zwięzono sprowadzając je w konsekwencji do samego Płocka.

Obecnie zaistniała konieczność podjęcia wielu tematów badawczych, ale już o większym zasięgu terytorialnym, bo obejmującym obszar całego nowo powołanego województwa.

Ważne problemy dotyczą układu wzajemnych stosunków pomiędzy największymi zakładami przemysłowymi, które w wyniku podziału administracyjnego znalazły się w jednym województwie. Są to zakłady MZRiP w Płocku i „Polfa” w Kutnie, Fabryka Maszyn Żniwnych w Płocku i Zakłady Maszyn Rolniczych „Kraj” w Kutnie.

Wchodzące w skład nowego województwa płockiego powiaty kutnowski i łęczycki, to powiaty o stosunkowo wysokiej kulturze rolnej i dużej produkcji, a także o stosunkowo dużym udziale sektora uspołecznionego. Istniejące w tych powiatach PGR mogą poszczycić się osiągnięciami w skali całego kraju.

Powiat płocki należy również ocenić wysoko pod względem produkcji rolnej, a więc nowe województwo będzie dysponowało poważnym potencjałem produkcyjnym.

Stwierdzeniem, że należy oczekiwać aż wszelkie przemiany społeczne i ekonomiczne będą przebiegać znacznie szybciej w wojewódz-

twie płockim niż w wielu innych województwach, prof. dr Stefan Ignar zakończył swoją wypowiedź, jednocześnie zamknął dwudniową sesję naukową zwołaną przez Komitet Badań Rejonów Uprzemysławianych i Towarzystwo Naukowe Płockie.

Sesja naukowa n.t. „Czynnika ludzkiego w płockim rejonie uprzemysławianym w II połowie XXX-lecia PRL” stała się nie tylko ważnym wydarzeniem naukowym. Była pracownym forum, gdzie zetknęli się bezpośrednio w dyskusji naukowej praktycy życia gospodarczego, działacze naukowcy i działacze społeczni, wreszcie ludzie różnych zawodów, których nie tylko interesuje problem rozwoju ich miasta i rejonu, ale którzy uczestniczą w procesie społecznych i ekonomicznych przekształceń życia ziemi płockiej.

Zarówno reprezentowane prace referentów jak i dyskusja poświadczyły konsekwentną realizację w badaniach płockich zasady powiązania nauki z życiem.

Sesja płocka ponadto zainspirowała tematy do dalszych badań na obszarze większym niż przeprowadzono je dotychczas. Odbываяc się w chwili historycznego zwrotu, gdy Płock stał się znowu siedzibą województwa, obie instytucje — Komitet Badań Rejonów Uprzemysławianych i Towarzystwo Naukowe Płockie widzą konieczność kontynuowania i rozszerzenia zakresu tematycznego i terytorialnego swojej naukowej działalności. Stanowi to jakże cenny i potrzebny czynnik w prawidłowym rozwoju Płocka i województwa płockiego.